

## ZAŁOGOWY DEBIUT CREW DRAGONA - PODEJŚCIE DRUGIE [TRANSMISJA]

---

Lata przygotowań NASA i firmy SpaceX do przeprowadzenia ponownej amerykańskiej misji załogowej na orbitę okołoziemską zmagają się do swojej konkluzji. Ich podsumowaniem będzie start kapsuły Crew Dragon, który Amerykanie mieli nadzieję przeprowadzić bez przeszkód w środę 27 maja 2020 roku - niestety uniemożliwiła im to pogoda. Drugie podejście wyznaczono na **30 maja o godz. 21:22**. **Zainteresowanych zapraszamy do śledzenia załączonej transmisji z tego wydarzenia.**

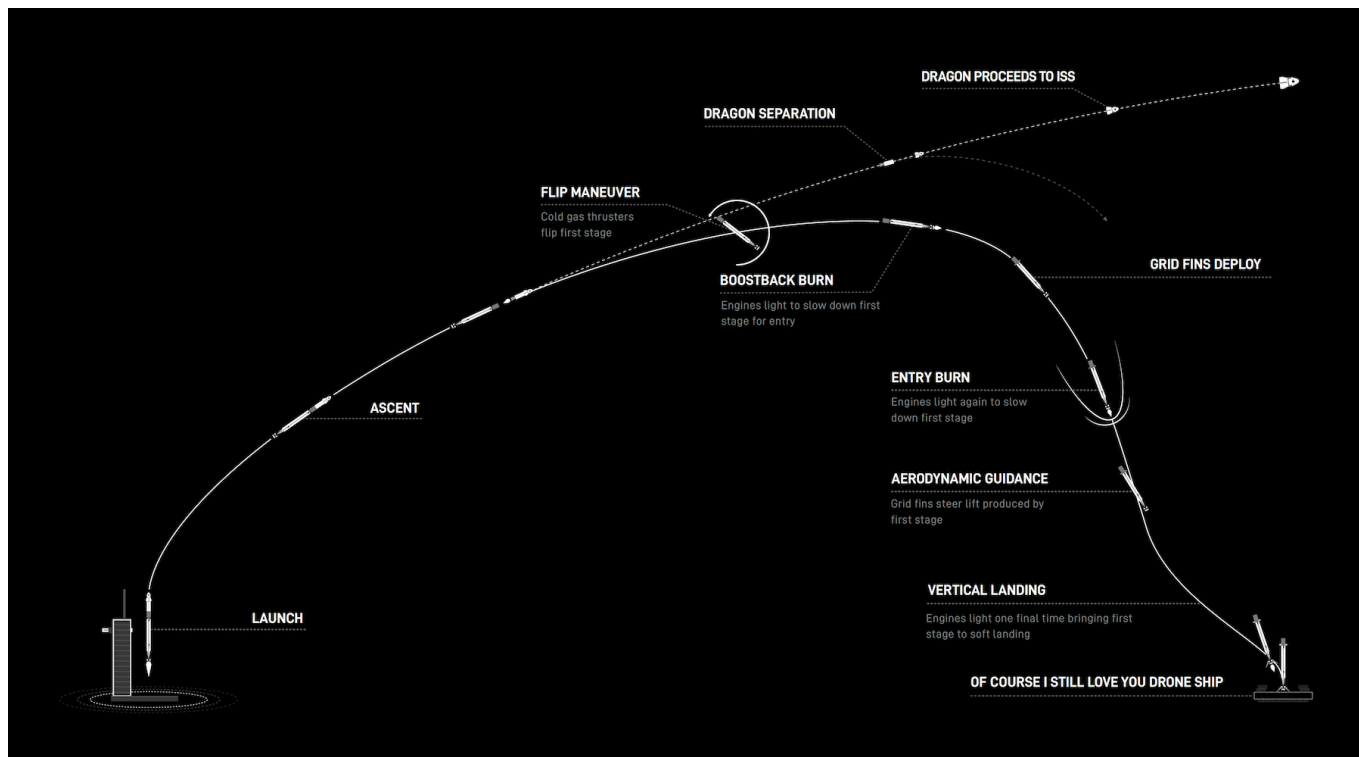
Powodzenie misji SpX DM-2 (SpaceX Demonstration Mission 2) jest jednym z amerykańskich punktów honoru w kwestii rozwoju narodowego programu kosmicznego. Począwszy od lipca 2011 roku (momentu wykonania ostatniej misji promu orbitalnego - STS 135 na wahadłowcu Atlantis), z terytorium USA nie wystartowała żadna misja załogowa. Była to rozmyślna decyzja ówczesnych amerykańskich władz, które po przekalkulowaniu kosztów uznały, że tańszy będzie outsourcing przewozu astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną - z korzyścią dla rosyjskiego przemysłu, który w ten sposób stał się jedynym dostawcą załogowych pojazdów orbitalnych na świecie.

Wkrótce jednak stało się jasne, że oczekiwane oszczędności nie wyrównują strat wizerunkowych i technologicznych - zwłaszcza w realiach rosnących od 2014 roku napięć politycznych między USA a Rosją. Stany Zjednoczone próbowały co prawda równolegle przywrócić samodzielność w wykonywaniu załogowych misji kosmicznych (w ramach programu komercyjnych dostawców pojazdów NASA (ang. Commercial Crew Program - CCP) - to jednak okazało się trudniejsze niż sądzono. Inicjatywa, w ramach której wyłoniono ostatecznie projekty firm Boeing i SpaceX, zanotowała ciąg wielomiesięcznych opóźnień powodowanych również awariami i anomaliami w trakcie wykonywanych testów bezzałogowych.

**Czytaj też:** [Crew Dragon po próbie ewakuacji w locie. Ostatnia prosta do misji załogowej \[WIDEO\]](#)

W wyścigu tym okazję do otwarcia "nowej ery lotów NASA" otrzymał finalnie SpaceX (Boeing ze statkiem CST-100 Starliner nadal przygotowuje się do powtórzenia naznaczonego komplikacjami lotu bezzałogowego). Pierwszy od niemal dekady pasażerski lot kosmiczny z USA na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) zaplanowany został najpierw na środę 27 maja na godz. 22:33 czasu polskiego (16:33 czasu wschodnioamerykańskiego - EDT).

Finalnie jednak plany pokrzyżowała pogoda - na 17 minut przed zakończeniem odliczania, start załogowej misji NASA i SpaceX na Międzynarodową Stację Kosmiczną został przerwany z powodu nagromadzenia chmur kłębiastych, jonizacji powietrza oraz deszczu nad miejscem startu. Kolejna próba została zatem wyznaczona na termin 30 maja o 21:22. Wówczas otwarte jest kolejne okno startowe, które pozwoli amerykańskiemu zespołowi w składzie Douglas Hurley i Robert Behnken, wystartować na ISS z użyciem dostarczonego przez firmę Elona Muska statku Crew Dragon.



Ilustracja: SpaceX/NASA

Tak przynajmniej wynika z ustalonego harmonogramu misji, który może jeszcze ulec zmianie, jeśli warunki pogodowe ponownie okażą się nieodpowiednie. Na kilka dni przed planowanym odpaleniem w pierwszym terminie prognozy nie były zbyt optymistyczne, dając zespołowi zaledwie 40 proc. szans na możliwość wykonania lotu. Wkrótce jednak prognozę skorygowano, określając szanse podjęcia startu na 60 procent. Co do warunków prognozowanych na 30 maja, również nie są one jednoznacznie pozytywne (szanse na poziomie 50 procent). W razie odwołania, następny zapasowy termin zarezerwowano na niedzielę 31 maja o godz. 21:00 czasu polskiego (według prognozy z 29 maja - 60 procent szans na dobrą pogodę).

**Czytaj też:** [Kapsuła Crew Dragon z powodzeniem dotarła do stacji kosmicznej](#)

Tak czy inaczej, start rozpocznie odpalenie rakiety Falcon 9, która poniesie statek Crew Dragon z ośrodka Kennedy Space Center (stanowisko Launch Complex-39A) na przylądku Canaveral. Astronaucci Douglas Hurley i Robert Behnken już cztery godziny przed startem znajdą się w skafandrach i gotowości do obsadzenia kapsuły. Na pokład statku SpaceX dostaną się najpóźniej dwie i pół godziny przed momentem odpalenia.



Fot. SpaceX [spacex.com]

We wnętrzu Crew Dragon spędzą najpewniej kolejne 18 godzin przewidywanego czasu trwania lotu na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Na orbicie będą przebywać co najmniej kilka tygodni (do 4 miesięcy). Dołączą tam do obecnie obsługujących ISS trzech członków załogi: Rosjan Anatolija Iwaniszyna i Iwana Wagnera oraz Amerykanina Chrisa Cassidy'ego.

**Czytaj też:** [Wirtualne spotkanie Crew Dragon z ISS. Darmowy symulator od SpaceX](#)

Zakładając pomyślny przebieg całej operacji, SpaceX ma objąć rolę regularnego przewoźnika załóg na ISS jeszcze przed końcem roku bieżącego. Firma zapowiedziała już też rychłe przystąpienie do realizacji transportu kosmicznych turystów. Rezerwowane już są pierwsze loty i podpisuje się umowy z pośrednikami organizującymi loty z prywatnymi klientami (przykład Axiom Space).

W razie jakiegokolwiek awarii i konieczności ratowania astronautów, swoją gotowość i zaangażowanie w koordynację misji zakomunikowały Siły Kosmiczne USA. USSF wydzieliło specjalną jednostkę szybkiego reagowania, stacjonującą w bazie sił powietrznych Patrick na Florydzie. Potencjalnym miejscem jej działania będzie obszar Oceanu Atlantyckiego.

**Czytaj też:** [Zapełnić stację kosmiczną... turystami. SpaceX powiezie załogę Axiom Space](#)

Niezależnie od podejmowanych środków zapobiegawczych, zarówno NASA, jak i SpaceX zapewniają o maksymalnym skupieniu i przygotowaniu do przeprowadzenia pomyślnego startu kosmicznego. Jego

przebieg można śledzić na bieżąco za pośrednictwem udostępnionych kanałów:

Aktualny LIVE-Stream SpaceX

Zapis pierwszego podejścia do wystrzelenia Crew Dragona (27 maja 2020)

LIVE-Stream NASA

Oprócz tego na kanałach social media serwisu Space24 trwa bieżąca aktualizacja informacji na temat tego wyjątkowego startu kosmicznego. Zachęcamy do bieżącego śledzenia.

**Czytaj też:** [Hollywood w kosmosie. NASA przychylna planom nagrania filmu akcji na orbicie](#)